

Sygnatura akt I C 312/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z., dnia 28 kwietnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Danuta Sawicz-Nowacka

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Iks

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2023 r. w Zielonej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B. i S. K.

przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce za pośrednictwem oddziału: R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce

o zapłatę 213.217,16 zł z żądaniem ewentualnym zapłaty kwoty 84.682,85 zł

- 1. oddala powództwo w całości;**
- 2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sędzia Danuta Sawicz-Nowacka

Sygn. akt I C 312/21

UZASADNIENIE

Powodowie P. B. i S. K. wystąpili z powództwem przeciwko stronie pozwanej R. Bank (...) z siedzibą w W., w którym domagali się:

1. zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 213.217,16 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych okresie od dnia 12.03.2010 r. do dnia 10.10.2019 r. w następujący sposób:

a) na rzecz powoda P. B. kwoty 106.608,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 03.10.2020 r. do dnia zapłaty,

b) na rzecz powoda S. K. kwoty 106.608,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 03.10.2020 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia w.w. żądania, powodowie wnieśli o:

2. zasądzenie od pozwanego kwoty 84.682,85 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków dnia 12.03.2010 r. do dnia 10.10.2019 r. w następujący sposób:

a) na rzecz powoda P. B. kwoty 42.341,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 03.10.2020 r. do dnia zapłaty,

b) na rzecz powoda S. K. kwoty 42.341,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 03.10.2020 r. do dnia zapłaty.

a ponadto o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania wywołanych próbą ugodową w sprawie o sygn. akt I Co (...), prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie Wydział I Cywilny, w tym opłaty od wniosku, opłat skarbowych od pełnomocnictw oraz kosztów zastępstwa prawnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego żądania powodowie w pierwszej kolejności podważyli kwestię zgodności z prawem stosunku prawnego pomiędzy stronami oraz treść postanowień zawartych w § 2 ust. 1 oraz § 13 ust. 4 pkt 1 i 2 umowy kredytu, a także § 7 ust. 2, 3 i 4 oraz § 18 ust. 6 regulaminu Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A. W ocenie powodów, kwestionowane postanowienia są abuzywne, zmierzające do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanego, który wykorzystał swoją silniejszą pozycję (jako przedsiębiorca) względem konsumenta, nieposiadającego specjalistycznej wiedzy w zakresie ryzyka związanego z oferowanym produktem. Tym samym przepisy te ocenić należy jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji bezskuteczne. Bezskuteczność kwestionowanych postanowień skutkuje – w ocenie powodów – nieważnością całej umowy, ponieważ jej dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe. Na skutek nieważności przedmiotowej umowy całość środków pobranych przez pozwanego od strony powodowej stanowi świadczenia nienależne, którego zwrotu strona powodowa domaga się na podstawie treści art. 405 k.c. w zw. z treścią art. 410 k.c.

W przypadku nie podzielenia stanowiska strony powodowej co do upadku całości umowy kredytu, czy to na skutek jej niezgodności z prawem jako całości, czy też w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień umownych, zdaniem powodów, same kwestionowane postanowienia powinny zostać uznane za bezskuteczne w świetle art. 385¹ §1 k.c., zaś umowa uznana za dalej obowiązująca w treści pozbawionej kwestionowanych postanowień zgodnie z treścią art. 385¹ §2 k.c.

Odnosząc się do kwestii nieważności umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z art. 69 ust. 1. ustawy Prawo bankowe, powodowie podnieśli, że zawarta przez strony umowa kredytu nie określa elementów przedmiotowo istotnych do uznania jej za ważną czynność prawną. Nie wskazuje bowiem kwoty kredytu. Wobec tego, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu złotówkowego, należało w jej treści wskazać kwotę tego kredytu wyrażoną w PLN, czego jednak nie uczyniono.

Strony określiły, że stronie powodowej zostanie wypłacony kredyt w złotych polskich, który będzie odpowiadał kwocie określonej w umowie we franku szwajcarskim według kursu kupna obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu. Jednakże dzień uruchomienia kredytu nie został ściśle określony. Wypłata kredytu miała następować przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu wypłaty. Umowa nie określała przy tym, czym jest tzw. kurs banku, z jakich elementów się składa, w jaki sposób jest ustalany i przy użyciu jakich kryteriów, a także czy są formalne ograniczenia w kształtowaniu tego kursu przez bank. Jednocześnie przyznano kredytodawcy prawo do jednostronnego kształtowania kursu, nie przewidując granic takiego uprawnienia. To bank zatem ustalał ostateczną kwotę kredytu przeznaczoną do wypłaty, jednakże kwota kredytu nie została ściśle oznaczona w umowie.

Bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez stronę powodową dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe

odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz strony powodowej. Jednocześnie pozwany naraził klienta na nieograniczone ryzyko związane z możliwym nieograniczonym wzrostem wartości miernika denominacji, podczas gdy ryzyko banku ograniczało się w swoim zakresie do wysokości kwoty wypłaconego kapitału kredytu. Pozwany pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorcy. Pozostawienie w rękach wierzyciela uprawnienia do dowolnego ustalenia wysokości świadczeń dłużnika uznać należy za rażące naruszenie zasady określonej w treści art. 353¹ k.c.

Odnosząc się do kwestii nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego w świetle art. 58 §2 k.c. powodowie wskazali, że na mocy kwestionowanych postanowień, bank od momentu zawarcia umowy mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zarówno jego zobowiązania, jak i zobowiązania kredytobiorcy, bezpośrednio wpływając na wysokość obu tych świadczeń. Bank dopuszczając możliwość nieograniczonego zwiększania zadłużenia konsumenta, nie tylko nie ochronił go w żaden sposób, lecz nawet o niej nie poinformował. W treści umowy o kredyt nie sposób znaleźć mechanizmu, który zapobiegałby absurdalnemu wzrostowi zadłużenia po stronie kredytobiorcy. Ryzyko ekonomiczne łączącej strony umowy o kredyt zostało w całości przerzucone na słabszą stronę tego stosunku zobowiązaniowego.

Nie ma przy wątpliwości, że powodowie w dacie zawarcia ww. umowy posiadali status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. Co więcej powodowie nie uzgadniali treści negowanych klauzul waloryzacyjnych, ani nie mieli żadnego wpływu na ich brzmienie.

Kolejnym czynnikiem decydującym o rażącym naruszeniu interesów strony powodowej przez pozwanego oraz sprzeczności kwestionowanych klauzul z dobrymi obyczajami jest zastosowane przez bank kursu kupna dla odniesienia kapitału kredytu do jednostek denominacji oraz kursu sprzedaży przy pobieraniu poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Ponadto pozwany Bank zastrzegł oparcie mechanizmu denominacji na dwóch odmiennych miernikach wartości wyłącznie w celu uzyskania dodatkowego zysku kosztem strony powodowej, bez jednoczesnego spełnienia jakichkolwiek świadczeń na jej rzecz. Zastrzeżenie to miało całkowicie sztuczny charakter, gdyż wypłata kredytu oraz spłata rat nie były skorelowane w żaden sposób z dokonywaniem przez pozwanego jakichkolwiek operacji walutowych. Skoro zatem umowa zawarta przez strony nie pociągała za sobą realizacji jakichkolwiek transakcji walutowych, to zastosowanie dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty i spłaty kredytu stanowi działanie oczywiście naruszające dobre obyczaje oraz rażąco naruszające interesy strony powodowej.

Strona pozwana R. Bank (...) z siedzibą w W. w złożonej odpowiedzi na pozew (k. 68-87 akt sąd.) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że łącząca strony umowa kredytu jest ważna i skuteczna. Postanowienia umowy nie są sprzeczne z prawem, z zasadami współżycia społecznego, ani z naturą stosunku prawnego, a w szczególności umowa jest zgodna z treścią art. 69 prawa bankowego, gdyż wskazano w niej zarówno kwotę, jak i walutę udzielonego kredytu. Pozwany bank zawierając zgodną z prawem umowę kredytu oraz wykonując ją zgodnie z jej treścią nie naruszył żadnego ze swoich obowiązków względem strony powodowej.

Pozwany zarzucił, że dowolne i nieznajdujące oparcia w materiale dowodowym przedstawionym wraz z pozwem są twierdzenia strony powodowej, jakoby nie miała ona wpływu na postanowienia łączącej strony umowy, albowiem strona powodowa nie została poinformowana o ryzyku łączącym się z umową, a także by umowa lokowała całe ryzyko kursowe po stronie kredytobiorcy, prowadząc tym samym do naruszenia interesu konsumenta.

Pozwany nie zgodził się również z twierdzeniami, jakoby strona powodowa nie została w sposób właściwy poinformowana o oferowanym przez pozwanego produkcie. Bank udzielił stronie **powodowej** kredytu indeksowanego do CHF zgodnie z możliwościami kredytobiorcy, wypełniając przy tym wszystkie ciążące na nim obowiązki informacyjne. Zgodnie z obowiązującą w pozwanym banku procedurą udzielania kredytów, przed

zawarciem umowy o kredyt mieszkaniowy strona powodowa została zapoznana z ofertą kredytów pozwanego, jak również z materiałami dotyczącymi kwestii ryzyka kursowego. Co istotne, o świadomości i przyjęciu na siebie ryzyka zmiany kursu waluty świadczy chociażby fakt, iż strona powodowa podpisując umowę kredytu potwierdziła iż znane jest jej ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich, wynikające z treści § 19 pkt 9 umowy.

Wskazane w uzasadnieniu pozwu postanowienia umowne nie są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. Strona powodowa nie wykazała, że pozostają one w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, a także na czym to naruszenie polega (art. 385¹ – 385² k.c.). Żadne z postanowień umowy, w szczególności dotyczące stosowanego do przeliczeń kursu CHF nie są abuzywne w jakimkolwiek zakresie, brak jest zatem podstaw do eliminacji klauzul przeliczeniowych z umowy. Brak jest również podstaw do stwierdzenia nieważności umowy.

Pozwany zaprzeczył także, jakoby kształtował wysokość kursów kupna i sprzedaży w sposób dowolny. Zasady odnoszące się do stosowanych przy wykonywaniu umowy kursów wymiany walut, wskazują na obiektywne i sprawdzalne czynniki, wykluczając jednocześnie swobodę i dowolność. Pozwany podkreślił także, że w stanie prawnym z dnia zawarcia umowy nie istniały żadne regulacje nakazujące, aby w umowie kredytu były wskazane zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, a powodowie starając się o kredyt w (...) Bank (...) S.A. złożyli wniosek o przyznanie kredytu wyrażonego w walucie obcej (CHF). Ten wariant kredytu zapewniał kontrahentowi banku w tamtym okresie zdecydowanie korzystniejsze warunki ekonomiczne niż kredyt złotowy nieindeksowany. Korzyść, w postaci istotnie niższej raty, dawały łącznie dwa elementy: kurs franka szwajcarskiego oraz oprocentowanie kredytu stawką LIBOR 3M.

Strona pozwana podniosła, że strona powodowa przez kilkanaście lat nie kwestionowała ważności umowy, ani jej poszczególnych postanowień, wykonywała ją i czerpała korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania. W okolicznościach, gdy kurs franka szwajcarskiego sprawiał, że warunki kredytu były korzystne, strona powodowa nie uważała, iż zawarta umowa jest nieważna lub że zawiera postanowienia niedozwolone. Jednakże, niezależne od pozwanego zmiany ekonomiczne zarówno na rynku europejskim jak i światowym, spowodowały umocnienie się waluty franka szwajcarskiego. Wówczas strona powodowa doszła do wniosku, że zawarta umowa jest mniej korzystna niż to, czego oczekiwała i zaczęła dopatrywać się w niej naruszenia interesów konsumenta.

Pozwany zauważył, że już od roku 2009 istniała możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez zmianę waluty spłaty kredytu. Zgodnie z rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego wdrożoną przez poprzednika prawnego pozwanego klienci mogli spłacać kredyt w walucie waloryzacji. Po tej dacie kredytobiorcy mieli pełną swobodę i możliwość dokonania wymiany waluty samodzielnie, pozyskując ją z innego wybranego przez siebie źródła, a następnie dokonania wpłaty tak uzyskanej kwoty w CHF na rachunek przeznaczony do spłaty zobowiązania.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Strona pozwana na rozprawie w dniu 21.02.2022 r.(k. 205v) sprecyzowała ponadto zarzut zatrzymania, zgłoszony w punkcie VI odpowiedzi na pozew (k. 87 akt sąd.), wskazując że jest on podniesiony do kwoty 108.887,39 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. B. w 2008 r. powziął zamiar zakupu mieszkania w stanie deweloperskim o metrażu ok. 70m², które kosztowało 85.000,00 zł. Powód był wówczas po rozwodzie i miał dzieci. Miał niecałe 30 lat, ukończył szkołę zawodową, gdzie przyuczał się to zawodu stolarza.

Wybór na (...) Bank (...) S.A. padł z tego względu, że pracodawca powoda polecił mu ten bank i skontaktował go z przedstawicielkami banku. Przyjechały one bezpośrednio do powoda i przedstawiły mu konkretną ofertę, tj. kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Wpłata środków miała nastąpić w złotych. Przedstawicielki banku zapewniały powoda, że będzie to dla niego najkorzystniejsze rozwiązanie z uwagi na niższą ratę, a ponadto jest to

bezpieczny kredyt, gdyż frank szwajcarski jest stabilną walutą. Mimo, że powód nie miał wcześniej w (...) Bank (...) S.A. żadnego konta. Skorzystał z oferty i chociaż P. B. dysponował wkładem własnym w wysokości 43.000,00 zł, to nie wystarczyło to, aby samodzielnie przystąpił on do kredytu. Po zapoznaniu się ze zdolnością kredytową P. B., przedstawicielki banku stwierdziły że powód musi znaleźć żyranta, aby uzyskać kredyt. Powód poprosił swojego ojca – S. K., aby ten był jego poręczycielem.

Ostatecznie powodowie wnioskiem z 09.10.2008 r. wystąpili do (...) Bank (...) S.A. o udzielenie kredytu na łączną kwotę w wysokości 105.900, zł, z czego kwota 85.000,00 zł miała być przeznaczona na zakup mieszkania, zaś kwota 20.900,00 zł na remont mieszkania. We wniosku wskazano walutę kredytu, określoną na CHF, a także okres spłaty kredytu – 360 miesięcy, a także preferowany system spłat rat określony na raty równe (annuitetowe).

Powyższy wniosek został rozpoznany pozytywnie decyzją kredytową z 17.10.2008 r., w której wskazano kwotę przyznanego kredytu tj. 108.887,39 zł, w tym kwotę prowizji i wysokość składek, z czego kwota 85.000,00 zł miała zostać przeznaczona na zakup mieszkania na rynku wtórnym, zaś kwota 23.887,39 zł na dokończenie remontu przedmiotowej nieruchomości. Walutę kredytu określono w CHF, a okres kredytowania na 360 miesięcy.

Wszelkie formalności związane z ubieganiem się o kredyt powód P. B. załatwiał samodzielnie, powód S. K. uczestniczył jedynie w podpisaniu umowy, w związku z tym kwestie związane z treścią umowy i sposobem jej realizacji nie interesowały powoda S. K..

Przed zawarciem umowy kredytu przedstawicielki banku nie przedstawiły powodom symulacji zakładających wzrost lub spadek kursu CHF i ukazujących wpływ powyższego na stan kredytu powodów. Powodowie nie wiedzieli w jaki sposób będzie wyliczana wysokość raty do spłaty, ani jaki będzie miał wpływ wzrost waluty na całość zadłużenia.

Powód P. B. jedynie przejrzał projekt umowy. Przed podpisaniem umowy zwrócił uwagę głównie na to, czy zgadzają się podane przez niego dane osobowe. Jeśli miał jakieś wątpliwości co do treści umowy, to zadawał pytania i na bieżąco uzyskiwał odpowiedzi na nurtujące go kwestie. Treść umowy nie była negocjowana, gdyż powodowie przyjęli treść takiej umowy jaka była im przedstawiona i nie chcieli niczego negocjować.

dowód: wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego, k. 92-96v akt sąd., decyzja kredytowa k. 98-99 akt sąd; zeznania powoda P. B. k.205v-206 akt sąd. w zw. z k. 264v-265 akt sąd., zeznania powoda S. K., k. 206-206v w zw. z k. 265 akt sąd.

W dniu 29.10.2008 r. P. B. i S. K. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie R. Bank (...) z siedzibą w W.) umowę kredytu mieszkaniowego nr (...), na podstawie której strona pozwana udzieliła powodom kredytu w kwocie 44.701,00 CHF na okres od 29.10.2008 r. do 12.10.2038 r. Zgodnie z umową kredyt miał zostać przeznaczony na zakup i remont nieruchomości położonej w K., przy ul. (...), a docelowym właścicielem nieruchomości miał być jeden z powodów – P. B..

W §2 ust. 1 umowy znajdował się zapis, że w przypadku kredytu udzielonego w walucie obcej CHF/EUR/USD kwota kredytu zostanie wypłacona w złotych wg kursu kupna danej waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A.

Stawkę referencyjną na dzień podpisania umowy stanowił 3M – LIBOR (§ 2 ust.4).

W §2 ust. 20 umowy wskazano, że część kwoty kredytu wyrażona w CHF zostanie przelana w złotych na rachunek wymieniony w ust. 21 pkt 1 umowy w kwocie nie większej niż 85.000,00 zł (pkt 1) pozostała kwota kredytu wyrażona w CHF pomniejszona o kwotę prowizji i składki, o których mowa w §3 ust. 1 pkt 1, 2 i 4 umowy zostanie przelana w złotych na rachunek wskazany w ust. 21 pkt 2.

Oprocentowanie kredytu na dzień podpisania umowy wynosiło 5,98 % (§ ust. 3), zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 6,74 % (§ 2 ust.7). Jednocześnie w umowie znajdował się zapis, zgodnie z którym rzeczywista roczna stopa procentowa została obliczona dla kwoty kredytu wymienionej w ust. 1 powyżej, prowizji określonej w § 3

ust. 1 pkt 1 umowy, kosztów ustanowienia zabezpieczeń określonych w § 3 ust. 7 pkt 3 – 7 oraz ust. 8 oprocentowania określonego w ust. 3 powyżej, przy założeniu, że jest ono niezmienne w całym okresie kredytowania. (...). W przypadku kredytu udzielonego w walucie obcej kwoty wyrażone w walucie kredytu przeliczone zostały na złote wg średniego kursu NBP dla danej waluty obowiązującego w dniu 29.10.2008 r. Rzeczywista zaś roczna stopa oprocentowania mogła ulec zmianie w przypadku zmiany parametrów przyjętych do jej wyznaczenia.

W § 3 ust. 1 pkt 1 umowy określono, że prowizja przygotowawcza wynosi 894,02 CHF, opłata z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu to kwota 292,15 CHF (pkt 2), zaś opłata z tytułu ubezpieczenia nieruchomości 98,10 zł. Kwoty te miały być pobrane z kwoty kredytu. Ponadto Bank miał pobrać opłatę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu w wysokości 393,88 CHF (pkt 3). W §3 ust. 2 pkt 1-2 umowy zastrzeżono, że opłaty i prowizje wyrażone w innej walucie niż waluta polska płatne są w złotych przy zastosowaniu następujących kursów:

1) dla kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kwota prowizji, o której mowa w ust. 1 pkt 1 powyżej ustalana jest wg średniego kursu tej waluty stosowanego przez NBP w dniu płatności prowizji;

2) dla kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kwota składki ubezpieczenia, o której mowa w ust. 1 pkt 2, 3, 5 i 6 powyżej ustalana jest wg średniego kursu tej waluty stosowanego przez NBP w dniu płatności opłaty;

W § 3 ust. 7 wskazano, że szacunkowe całkowite koszty z tytułu kredytu wynoszą łącznie 52.511,44 CHF, na którą to sumę składają się: prowizja w wysokości 894,02 CHF, szacunkowy koszt odsetek od kwoty kredytu w wysokości 50.931,39 CHF, szacunkowy koszt ubezpieczenia spłaty kredytu (do czasu ustanowienia hipoteki) w wysokości 292,15 CHF, szacunkowy koszt ubezpieczenia niskiego wkładu w wysokości 393,88 CHF oraz ubezpieczenie nieruchomości w wysokości 2.943,00 zł.

Zgodnie z §5 ust. 1-4 umowy - zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu była:

1) hipoteka:

a) zwykła w kwocie 44.701,00 CHF zabezpieczająca kwotę kapitału kredytu,

b) kaucyjna do kwoty 13.410,30 CHF zabezpieczająca kwotę odsetek od kredytu oraz wszelkie roszczenia banku wynikające z udzielonego kredytu,

ustanowione na rzecz Banku na nieruchomości wymienionej w § 4 umowy tj. lokalu mieszkalnym stanowiącym odrębną własność, położonym w K. przy ul. (...).

2) cesja praw z umowy ubezpieczenia od ognia i zdarzeń losowych przedmiotowej nieruchomości,

3) ubezpieczenie spłaty kredytu, o którym mowa w § 7 umowy, obowiązujące do czasu uprawomocnienia się wpisu hipoteki i dostarczenia do banku odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego powyższe,

4) ubezpieczenie niskiego wkładu, o którym mowa w §8 umowy z sumą ubezpieczenia nie mniejszą niż wysokość kredytowanego przez Bank wkładu własnego wymienionego w §2 ust. 10 umowy.

W myśl §12 ust. 1 kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, zastosowanie zmiennej stopy procentowej powoduje, że oprocentowanie kredytu ulega zmianie, stosownie do zmian stawki referencyjnej.

Zgodnie z § 13 ust. 1 umowy kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami wynikającymi z umowy w terminach i wysokości ustalonych w harmonogramie spłaty na rachunek określony w § 2 ust. 19 umowy.

Z kolei w świetle § 13 ust. 4 umowy – w przypadku kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu, poza wymienionymi w §3 ust. 1 umowy, wyrażone w walucie obcej spłacane będą w złotych jako równowartość kwoty podanej (w walucie) przeliczonej:

1. wg kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie, o którym mowa w ust. 1, Tabełą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. w przypadku wpłat dokonanych przed tym terminem lub w tym terminie,

2. wg kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany w §2 ust. 19 umowy – tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. w przypadku wpłat dokonanych po dniu, określonym w harmonogramie, o którym mowa w ust. 1.

W § 13 ust. 5 wskazano nadto, że rodzaj rat, w których spłacany jest kredyt określony jest w § 2 ust. 18 umowy, przy czym przez okresowo stałe raty annuitetowe oznacza, że raty kapitałowo-odsetkowe są stałe w okresie obowiązywania stopy procentowej. Każda rata zawiera pełne odsetki naliczone od salda kredytu pozostałego do spłaty oraz do zawiera część kapitału. Ostatnia rata jest ratą wyrównującą (pkt 2).

Należności banku z tytułu umowy kredytu pobierane są z rachunku o którym mowa w § 2 ust. 19 w określonej w pkt 1-10 kolejności (§ 13 ust. 13).

W § 15 ust. 1 zastrzeżono, iż bank może **na wniosek kredytobiorcy przewalutować** kredyt w złotych na kredyt udzielony w CHF/EUR/USD lub przewalutować kredyt udzielony w CHF/EUR/USD na kredyt udzielony w złotych.

W § 15 ust. 10 pkt 2 wskazano, że w przypadku przewalutowania kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD na kredyt udzielony w złotych stosuje się kurs sprzedaży CHF/EUR/USD zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu przewalutowania kredytu tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna.

W § 19 ust. 9 umowy zawarto zapis, że kredytobiorca oświadcza, ***iz znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty*** obcej w stosunku do złotych polskich w przypadku gdy umowa kredytu dotyczy kredytu udzielonego w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez pracownika lub przedstawiciela Banku. W przypadku wzrostu kursu waluty kredytu w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych wobec Banku z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wzrost wysokości raty kredytu wyrażona w złotych, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami, wynikającymi w §18 ust. 1 umowy.

Z kolei w § 19 ust. 10 zamieszczono zapis, zgodnie z którym kredytobiorca oświadcza, iż znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany stopy procentowej kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez pracownika lub przedstawiciela Banku. W przypadku wzrostu oprocentowania kredytu nastąpi odpowiedni wzrost wysokości raty kredytu oraz wysokości całego zobowiązania z tytułu kredytu co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami, wskazanymi w §19 ust. 1 umowy.

W § 21 ust. 6 umowy wskazano, że w sprawach nie uregulowanych niniejszą umową ma zastosowanie Regulamin Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A., Tabela oprocentowania, opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. – dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej, a także przepisy prawa polskiego.

dowód: umowa kredytu mieszkaniowego nr (...), k. 17-24, 101-108 akt sąd.

Ponadto, powodowie w dniu 29.10.2008 r. podpisali oświadczenie, iż znane jest im ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich, w której wyrażona jest kwota kredytu. Oświadczenie zawierało zapis, że o istnieniu tego ryzyka zostali poinformowani w trakcie procedury udzielania kredytu przez doradcę kredytowego. Kwota kredytu udzielonego w dniu 29.10.2008 r. w wysokości 44.701,00 CHF miała być przeliczona na złote polskie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu zgodnie z Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A., obowiązującą w Banku. W oświadczeniu wskazano, że kredytobiorca jest świadomy, iz w przypadku wzrostu waluty CHF w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost

zadłużenia kredytobiorcy wobec Banku z tytułu zaciągniętego kredytu, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność do obsługi zadłużenia kredytobiorcy ulegnie pogorszeniu. Nadto wskazano, że kredytobiorcy akceptują także fakt, iż okoliczność, o której mowa w poprzednim zdaniu może skutkować konsekwencjami wynikającymi z zapisów umowy o kredyt.

Powodowie podpisali także oświadczenie, że zapoznali się z treścią regulaminu Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A. oraz wyciągiem z tabeli oprocentowania, opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej. Pokwitowali także odbiór ww. dokumentów.

dowód: oświadczenia do umowy o kredyt mieszkaniowy, k. 122; oświadczenia k.120, 121 akt sąd.

Zgodnie z obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu Regulaminem Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A., przez tabelę kursów należało rozumieć tabelę kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna (§2 pkt 21).

W myśl natomiast §7 ust. 1 regulaminu kredyt udzielony jest w złotych lub w walucie obcej – CHF/EUR/USD.

Z kolei **zgodnie z § 7 ust. 2 Regulaminu** Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A – kredyty udzielane w walutach obcych uruchamiane i spłacane są w równowartości złoty obliczonej na zasadach określonych w ust. 3.

W ust. 3 wskazano zaś, że dla kredytu udzielonego w walucie obcej – CHF, EUR lub USD Bank stosuje następujące kursy walut:

1. dla uruchomienia kredytu – kurs kupna danej waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia kredytu Tabelą Kursów,
2. dla spłaty zobowiązań z tytułu kredytu (kapitał i odsetki) – kurs sprzedaży danej waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu spłaty zobowiązania Tabelą Kursów,
3. dla kwoty prowizji przygotowawczej, składki z tytułu ubezpieczenia kredytu, ubezpieczenia niskiego wkładu, ubezpieczenia kredytobiorcy na życie oraz innych zobowiązań wynikających z umowy kredytu nie wymienionych w pkt 1 i 2 powyżej Bank stosuje kursy waluty wg zasad określonych w umowie kredytu.

W ust. 4 podano, że ryzyko zmiany kursu waluty ponosi kredytobiorca.

W § 8 ust. 1 Regulaminu wskazano, że oprocentowanie kredytu może być ustalone według:

1. zmiennej, z zastrzeżeniem pkt 3 stopy procentowej – oprocentowanie obowiązujące w dniu zawarcia umowy kredytu może ulegać zmianom w okresie na jaki kredyt został udzielony;
2. stałej stopy procentowej (...),
3. okresowo stałej stopy procentowej (...).

Zgodnie natomiast z § 8 ust. 2 pkt 2 Regulaminu zmiana stopy procentowej, o której mowa w ust. 1 pkt 1 nie stanowi zmiany warunków umowy kredytu i może nastąpić w przypadku kredytów udzielonych w CHF, EUR lub USD:

- a) zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty ustalonej przez bank na podstawie parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest walutą kredytu lub,
- b) zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest walutą kredytu,

c) nałożenia na bank przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego, obowiązku tworzenia/odprowadzania/utrzymywania szczególnych rezerw, funduszy specjalnych, depozytów lub opłat wynikających z udzielenia przez bank kredytu.

Aktualnie obowiązującą wysokość stopy procentowej miała określać Tabela (ust. 3).

W § 23 ust. 1 zastrzeżono, iż bank na wniosek kredytobiorcy może dokonać przewalutowania kredytu (...).

W przypadku przewalutowania stosuje się następujące kursy walut dla przewalutowania kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD na kredyt udzielony w złotych kurs sprzedaży CHF/EUR/USD zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu przewalutowania kredytu tabelą kursów § 23 ust. 8 pkt 2 Regulaminu.

Zgodnie z treścią §18 ust. 1 Regulaminu spłata kredytu następować miała poprzez wpłaty dokonywane na rachunek wskazany w umowie kredytu.

W myśl natomiast §18 ust. 6 Regulaminu – w przypadku kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu, poza prowizją przygotowawczą, opłatami z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu, ubezpieczenia niskiego wkładu i na życie kredytobiorcy, wyrażone w walucie obcej, spłacane będą w złotych jako równowartość kwoty (podanej w walucie) przeliczonej:

1. w przypadku wpłat dokonanych na rachunek wskazany w umowie, przed terminem określonym w harmonogramie spłat lub w tym terminie - wg kursu sprzedaży waluty zgodnie z Tabelą Kursów, obowiązującą w Banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie,
2. w przypadku wpłat dokonanych po dniu określonym w harmonogramie spłat – wg kursu sprzedaży waluty zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w Banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany w umowie.

dowód: Regulamin Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A, k.25-33v akt sąd.

Na podstawie złożonych przez stronę powodową dyspozycji wypłaty, strona pozwana w dniu 07.11.2008 r. wypłaciła powodowi kredyt w kwocie stanowiącej równowartość kwoty 44.701,00 CHF, z której pobrała składkę z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w wysokości 292,15 CHF i prowizję za udzielenie kredytu w kwocie 894,02 CHF. Powodowie otrzymali kwotę 103.093,91 zł co stanowiło równowartość kwoty 43.525,25 CHF przy zastosowanym kursie banku w wysokości 2,3686, a powodowie realnie otrzymali z tytułu zawartej umowy środki w walucie polskiej.

dowód: zaświadczenie banku z 13.01.2020 r., k. 49-60 akt sąd.

W momencie, gdy powód P. B. nosił się z zamiarem sprzedaży mieszkania po około 10 latach od zakupu mieszkania, dowiedział się, że ma jeszcze do spłaty ok. 120.000,00 zł w związku ze wzrostem kursu CHF do złotego. Powód w konsekwencji sprzedał mieszkanie kilka lat temu za 170.000,00 zł i **w całości spłacił kredyt**. Powód P. B. z uwagi na sprzedaż mieszkania w w.w. kwocie dostał z banku zwrot w wysokości ok. 32.000,00 zł. Wpis dotyczący hipoteki został wykreślony z księgi wieczystej.

Mieszkania tego nigdy nie wynajmował, ani nie prowadził w nim działalności gospodarczej. Mieszkał w nim do dnia sprzedaży z żoną.

Żądają od banku zwrotu kwoty 213.217,16zł, gdyż tyle w sumie zapłacili bankowi, czują się pokrzywdzeni tym, że cyt. „bank wziął więcej niż powinien spłacić”.

dowód: zeznania powoda P. B. k.205v-206 akt sąd. w zw. z k. 264v-265 akt sąd., zeznania powoda S. K., k. 206-206v w zw. z k. 265 akt sąd.

Powodowie spłacili już kredyt, przy czym w okresie od 04.11.2008 r. do 10.10.2019 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego kwotę 221.730,07 zł tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych, z czego 88.440,00 zł stanowiła sumę kwot pobranych w walucie PLN wyłącznie tytułem spłaty rat. W okresie od 12.03.2010 r. do 10.10.2019 r. powodowie spłacili 213.217,16 zł. Gdyby, tak jak żądają powodowie, rozliczyć kredyt w PLN równej sumie wypłaconych przez pozwanego tytułem uruchomienia kapitału w walucie PLN, która to kwota nie uległa denominacji do waluty CHF, ale pozostałe parametry kredytu pozostałyby jak w umowie (okres, data płatności, oprocentowanie, marża w LIBOR), nadpłata powodów w PLN na dzień 10.10.2019r. wynosiłaby 84.697,10zł

dowód: zaświadczenie banku z 13.01.2020 r., k. 49-60 akt sąd., opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, k. 226-233 akt sąd.

Pismem z 10.03.2020 r. powodowie zgłosili wobec pozwanego wniosek o zavezwanie do próby ugodowej w zakresie istniejącego między nimi sporu dotyczącego roszczeń przysługujących wzywającym wobec pozwanego, powstałych w okresie od 12.12.2008 r. do 10.10.2019 r., wynikających z wad prawnych umowy kredytu hipotecznego nr (...), wskazując że wzywającemu przysługują roszczenia pieniężne w kwocie 84.572,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia, zaś pozwany zapłaci kwotę 76.115,10 zł stanowiącą 90% w.w. kwoty nienależnie pobranych świadczeń wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu wniosku o zavezwanie do próby ugodowej. Sformowano również alternatywną propozycję ugody, w ramach której strony potwierdziłyby, że nie łączy ich stosunek prawny kredytu, w związku z czym wzajemne świadczenia dokonane na podstawie umowy podlegają zwrotowi jako nienależne i wobec tego wzywającym przysługuje od przeciwnika kwota 222.347,52 zł albo 221.730,07 zł i 209.71 CHF tytułem zwrotu świadczeń w postaci rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez wzywających na rzecz przeciwnika w okresie od 12.12.2008 r. do 10.10.2019 r.

Sprawa została skierowana do Sądu Rejonowego w Warszawie-W. I Wydział Cywilny, gdzie była prowadzona pod sygn. akt I Co 560/20. W wyniku niestawiennictwa przedstawiciela (...) Bank (...) S.A. na posiedzeniu w dniu 02.10.2020 r., Przewodniczący stwierdził, że do ugody nie doszło.

dowód: wniosek o zavezwanie do próby ugodowej z 10.03.2020 r., k. 39-47v akt sąd., protokół z dnia 02.10.2020 r., k. 48 akt sąd.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powodowie P. B. i S. K. domagali się zwrotu świadczenia nienależnego, spełnionego na rzecz pozwanego banku w wykonaniu umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z 29.10.2008 r., zawartej z poprzednikiem prawnym strony pozwanej. Uzasadniając żądanie zapłaty powodowie wskazywali na obowiązek strony pozwanej do zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w związku z nieważnością ww. umowy, ewentualnie w związku z bezskutecznością wskazanych przez niego klauzul denominacyjnych zapłaty kwoty 84.682,85zł. Powodowie powołali zatem dwie podstawy mające wskazywać na to, że spełnione przez nich świadczenie na rzecz pozwanego banku i jego poprzednika prawnego jest świadczeniem nienależnym, a mianowicie nieważność umowy i bezskuteczność poszczególnych jej zapisów. Jednakże każdorazowo, ich roszczenie ma postać żądania zapłaty, z uwagi na to, że udzielony im kredyt został przez nich w całości spłacony.

W niniejszej sprawie niezbędne okazało się zatem zbadanie postanowień łączącej strony umowy, zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, a także tego, czy wszystkie jej postanowienia były dla stron wiążące.

W toku postępowania ustalono, że okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt zawarcia w dniu 29.10.2008 r. umowy kredytu mieszkaniowego nr (...), jak również fakt wypłacenia przez poprzednika prawnego pozwanego banku kredytu w wysokości 44.701,00 CHF, z czego 292,15 CHF stanowiło składkę z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu, zaś 894,02 CHF - prowizję za udzielenie kredytu. Powodowie w konsekwencji otrzymali kwotę 103.093,91 zł, co stanowiło równowartość kwoty 43.525,25 CHF przy zastosowanym kursie kupna dewiz w wysokości 2,3686. Sporu nie budziło

również to, że celem powodów przy zawieraniu badanej umowy było uzyskanie środków na zakup nieruchomości dla własnych, osobistych celów jednego z powodów – P. B.. Powodowie mają zatem przymiot konsumentów zgodnie z art. 22¹ k.c. Poza sporem pozostawało również to, że R. Bank (...) z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A

Przechodząc do oceny tak zgłoszonego żądania należy w pierwszej kolejności dokonać oceny stosunku prawnego zaistniałego pomiędzy stronami wskutek podpisania umowy kredytu z dnia 29.10.2008 r.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl zaś art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona również umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, co oznacza, że dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

Umowa kredytu zawarta w dniu 29.10.2008 r. przez powodów z poprzednikiem prawnym strony pozwanej odwoływała się w swojej treści do pojęcia tzw. kredytu denominowanego. Pojęcie to ani w dacie zawarcia umowy przez strony, ani w dacie orzekania w niniejszej sprawie, nie posiada swojej definicji ustawowej na gruncie prawa polskiego (wprawdzie od dnia 26 sierpnia 2011 r. obowiązują przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 dotyczące umowy o kredyt denominowany do waluty innej niż waluta polska, jednakże ustawodawca nie sformułował definicji legalnej tego typu umowy kredytowej). Nie ulega przy tym wątpliwości, że wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26.08.2011 r. na mocy ustawy z dnia 26.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984 – tzw. ustawy antyspreadowej) regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej niejako „usankcjonowały” istnienie tego rodzaju umów, co nie oznacza jednak, iż przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Przeciwnie, możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się w ramach ogólnej swobody kontaktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29.04.2015 r., V CSK 445/14; z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14). Nie budzi zatem wątpliwości tutejszego Sądu dopuszczalność konstruowania w tym czasie zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Charakter tych umów wykształcił się bowiem w praktyce obrotu i były one jednym z wariantów umowy kredytowej. Zastosowanie bowiem konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje

i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

Przy czym raz jeszcze należy podkreślić, że kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (podobnie: H. Ciepla: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17).

Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie. W konsekwencji łącząca strony umowa kredytu z dnia 29.10.2008 r. nie była nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem był kredyt denominowany do CHF.

Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji. Bank oddał bowiem powodom do dyspozycji kwotę wyrażoną w CHF wskazaną we wniosku przez powodów, przy czym kwota ta w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona w PLN, według kursu kupna waluty obcej, zaś powodowie byli obowiązani zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej według stawki LIBOR.

W ocenie Sądu brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. Istotne jest przy tym to, że przepis art. 353¹ k.c. pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnie.

Co również istotne, ustawodawca dokonując nowelizacji art. 69 Pr. Bank. ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw sam potwierdził ważność tego rodzaju umów. Fakt, że w ustawie nowelizującej ustawodawca wprowadził m.in. obowiązek podawania szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę polską albo spłaty kredytu, nie stanowi o nieważności umów kredytu waloryzowanych walutą obcą, zawartych przed wejściem w życie tych regulacji. Wręcz przeciwnie potwierdza zawarte dotychczas umowy tego rodzaju, przy czym wprowadza jedynie dodatkowe regulacje dotyczące tego typu umów. Brak takiej regulacji we wcześniejszym okresie, a więc też w momencie zawarcia przez powodów umowy z 29.10.2008 r. nie skutkowałaby ich nieważnością zgodnie z zasadą swobody umów. Co więcej z treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Pr. Bank. wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14).

Nadto, gdyby zamiarem ustawodawcy było wyeliminowanie z obrotu prawnego tego rodzaju umów, uczyniłby to w tej lub jakiegokolwiek innej nowelizacji prawa bankowego. Zamiast tego, ustawa z 29 lipca 2011 r. zawiera szereg rozwiązań mających na celu doprecyzowanie praw i obowiązków stron umowy o kredyt denominowany czy indeksowany do waluty obcej, a w art. 4 tej ustawy wprost precyzuje kwestie dotyczące umów kredytowych denominowanych i indeksowanych zawartych przed wejściem w życie przedmiotowej ustawy.

W ocenie Sądu, nie można również zgodzić się ze stroną powodową, by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), dobrych obyczajów czy zasady swobody kontraktowej, przenosząc na powodów ryzyko kontraktowe związane ze zmianą kursu CHF i nie podając wszystkich informacji o rodzaju udzielanego kredytu, tak jak twierdzi strona powodowa. Sam mechanizm waloryzacyjny, ze wszystkimi jego konsekwencjami, w szczególności dotyczącymi rozkładu ryzyka kontraktowego oraz istnienia i stopnia ryzyka kursowego (wynikającymi z samej istoty waloryzacji został wprost wprowadzony do ustawy), jego zastosowanie w umowie nie może być zatem uznane za sprzeczne z prawem, czy zasadami współżycia społecznego.

Jedyną kwestią, którą ustawodawca nakazał przy zawieraniu umów o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej było wprowadzenie do tej umowy jasnych i precyzyjnych zapisów dotyczących ustalania kursu wymiany walut oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nie wprowadzono w szczególności konieczności zawarcia żadnych

innych postanowień umowy kredytu, które zmieniałyby rozkład ryzyka kontaktowego lub ograniczały bądź zmieniały dla którejkolwiek ze stron ryzyko kursowe. Ryzyka te wpisane są bowiem w istotę mechanizmu waloryzacji, który jest przewidziany przez prawo i nie może być tym samym uznany za sprzeczny z ustawą. Taka konstrukcja umów rozciągnięta została – przez przepis art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku – na umowy zawarte wcześniej, a dodatkowo umożliwiono stronom (w szczególności bankom) dostosowanie treści tych umów do znowelizowanych przepisów. Skoro zatem przepisy prawa wprost przewidują istnienie w obrocie gospodarczym umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, to nie ma podstaw do uznania tych umów za nieważne z uwagi na istnienie w nich klauzuli waloryzacyjnej oraz jej konsekwencje. Umowy takie nie są sprzeczne z przepisami ustawowymi, w szczególności nie wykraczają ponad zasadę swobody umów (tym bardziej, że funkcjonują już jako umowy nazwane), nie zmiernają do obejścia ustawy (skoro waloryzacja jest w tych przepisach wprost dopuszczona), ani nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (w takiej sytuacji nie mogłyby zostać wprost uregulowane w przepisach prawa).

W niniejszej sprawie nie ma przy tym wątpliwości, że to powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu, wskazując w nim kwotę oczekiwanego kredytu oraz wskazując, że ma to być kredyt denominowany do CHF. Nawet jeśli strona powodowa kierowała się radami przedstawicieli banku, to jednak do powodów należała ostateczna decyzja, co do zawarcia umowy. Nikt bowiem nie zmuszał powoda P. B. do zawarcia umowy kredytu w określonym banku i na warunkach określonych w umowie, tym bardziej, że samodzielnie nie posiadał zdolności kredytowej, a do kredytu musiał przystąpić ze swoim ojcem S. K.. Nie wiadomo też na ile postanowienia umowne były zrozumiałe dla powodów, gdyż wówczas nie miało to znaczenia, skoro powód P. B. potrzebował pieniędzy i na tym skupił całą swoją uwagę. Jego decyzja o zawarciu przedmiotowej umowy kredytowej była zatem determinowana chęcią posiadania mieszkania. Jak wynika z kolei z zeznań drugiego z powodów, S. K. zupełnie nie interesowały kwestie związane z treścią umowy i sposobem jej realizacji. Jego zadaniem było jedynie poręczenie kredytu.

Należy też wyraźnie podkreślić, że umowa została zawarta we październiku 2008 r. a zatem obowiązki banku i zakres informacji przekazanych kredytobiorcy należy oceniać w świetle obowiązujących wówczas regulacji prawnych i standardów informacyjnych, a nie z perspektywy kilkunastu lat i aktualnie obowiązujących wymogów. Nie sposób przy tym oprzeć się wrażeniu, że powodowie, ale także i kancelarie prawne, dokonują wykładni przepisów stosowanych w sprawach frankowych zgodnie z potrzebą chwili. Tymczasem kilkanaście lat temu, nikomu nawet nie przyszło do głowy, aby kwestionować postanowienia umowne, które przecież przynosiły kredytobiorcom określone korzyści, w postaci niższych rat, niż w przypadku kredytów udzielanych w złotych, a przede wszystkim umożliwiały nabycie mieszkania i budowę domu ludziom bardzo młodym na początku ich dorosłego życia. Obecnie zaś w czasie lawinowego kwestionowania umów frankowych, podnosi się, że te same postanowienia, które początkowo przynosiły realne korzyści, obecnie rażąco naruszają interesy kredytobiorców. Powód P. B. miał wówczas niecałe 30 lat, był wówczas po rozwodzie, miał dzieci i potrzebował mieszkania, celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

Co więcej powód w żaden sposób nie wykazał żeby w jakimkolwiek dokumencie przez niego podpisanym znalazło się zapewnienie ze strony pozwanego, że przez 30 lat, bo na tyle powód wziął kredyt, kurs CHF nie wzrośnie, albo wzrośnie w niewielkim zakresie. Co więcej udzielenie takiej informacji byłoby nieprawdziwe zważywszy na znaczne wahania kursu CHF na przestrzeni lat 2003-2008. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powoda informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla niego niejasne i niezrozumiałe, nie tylko pod względem językowym, ale i ekonomicznym. Mało prawdopodobne jest bowiem, aby powód nie miał wiedzy, co do nieprzewidywalności kursów walut, tym bardziej, że w § 19 ust. 9 umowy wskazano, że w przypadku wzrostu kursu waluty kredytu w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych wobec Banku. Co istotne również w oświadczeniu z dnia 29.10.2008 r. znajduje się zapis, że kredytobiorcy znane jest ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich.

W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę

kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Nie można też nie zauważyć, że umowa przewidywała przewalutowanie kredytu na wniosek kredytobiorcy. Powodowie mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im wyeliminować ryzyko. Powodowie z tego narzędzia nie skorzystali.

W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzecniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy, w konsekwencji czego, nie powinien on być traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Trudno bowiem wyobrazić sobie, w jaki zatem sposób musiałaby zostać zredagowana umowa, by kredytobiorca uznał prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się z oświadczeniem składanym na etapie wnioskowania o kredyt oraz z treścią umowy pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. To zaś, że powodowie nie przeczytali umowy, bądź co gorsza przeczytali i nie domagali się wyjaśnienia niejasnych dla nich kwestii, obciąża ich samych, a nie bank.

Trudno też uznać w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, że tak zawarta umowa kredytu charakteryzowała się brakiem ekwiwalentności świadczeń obu stron. Przede wszystkim podkreślić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczalne jest nierównomierne rozłożenie ryzyka osiągnięcia korzyści w umowie opcji walutowej. Nierównomierne rozłożenie w umowie opcji walutowej ryzyka osiągnięcia korzyści i nieekwiwalentność świadczeń stron, z których jedną jest bank, nie oznacza od razu naruszenia zasad słuszności kontraktowej oraz uczciwego obrotu, powodującego nieważność umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r. I CSK 651/12, OSNC 2014/7-8/76, OSP 2016/2/16, Biul.SN 2013/11/17, M.Prawn. 2014/11/573-575, M.Prawn. 2014/12/641-643; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 528/10, LEX nr 794768).

Zaznaczyć bowiem należy, że w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nie ekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga, więc, co do zasady, istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron.

Nadto powszechnie wiadomo, że kredyty denominowane, jak w niniejszej sprawie, jak również kredyty indeksowane do waluty obcej były niżej oprocentowane niż kredyty w złotych, co też stanowiło o ich atrakcyjności. Na tym z jednej strony polegała atrakcyjność tych kredytów, z którymi jednak wiąże się ryzyko związane z nieprzewidywalnością zmian kursów walut, o czym powodowie mieli świadomość, gdyż zapoznali się i podpisali pod przedstawioną im dokumentacją. Powód biorąc zatem kredyt długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula waloryzacyjna) ponosił ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu, o czym powód wiedział i akceptował to ryzyko podpisując umowę. Podobne ryzyko ponosił też kredytodawca, który wprawdzie miał osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli waloryzacyjnej mógł poszczególne raty otrzymywać większe po przeliczeniu, albo mniejsze, w zależności od różnic kursowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r. II CSK 429/11 LEX nr 1243007, M.Pr.Bank. 2013/9/20-25).

Nie może również budzić wątpliwości, że zawarta umowa była zgodna z wolą stron zobowiązania. Na podstawie całokształtu okoliczności należało stwierdzić, że intencją powodów było zawarcie umowy na określonej kwotę z korzystnym oprocentowaniem według wartości przyjętych dla kredytów walutowych. Co więcej sam powód P. B. w złożonych zeznaniach stwierdził, że nie kwestionował on warunków umowy, a w szczególności wysokości raty, gdy pozostawała ona na stosunkowo niskim poziomie, w wysokości ok. 300 zł miesięcznie. Dopiero w momencie gdy kurs CHF wzrósł, co przełożyło się na wysokość raty, a także po wielu latach konsultacja z prawnikiem skutkowałą

stwierdzeniem przez niego, że umowa jest dla niego niekorzystna. W tych zatem okolicznościach nie sposób przyjąć, żeby powód wykazał, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu czy też zasadę braku rażącej dysproporcji świadczeń każdej ze stron. Powód bowiem dokonał wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niego korzystne. Naiwnością zaś było oczekiwanie, że przez 30 lat kurs CHF będzie utrzymywał się na poziomie z chwili podpisywania umowy. Z perspektywy czasu oczekiwania te zostały zweryfikowane, a powód, jak większość kredytobiorców frankowych doszedł do wniosku, że kredyt nie był tak korzystny, jak się tego spodziewał, co było jednak związane ze wzrostem kursu CHF, a nie wynikiem naruszenia zasad współzycia społecznego przy zawieraniu umowy kredytu z 29.10.2008 r.

Natomiast zarzuty powodów w istocie sprowadzają się do braku zgody na wzrost wartości ich zobowiązania, co jest wynikiem wzrostu kursu CHF. Podkreślić należy także, że ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy powodów.

Rozważana umowa kredytu nie była również sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Wypada zauważyć w tym miejscu, że wbrew poglądom wyrażanym w doktrynie indeksacja nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) waloryzacji na przyszłość wysokości świadczenia. Celem umowy w takiej postaci jest raczej uzyskanie przez kredytobiorcę kredytu na lepszych warunkach, niż w złotówkach (poprzez niższe oprocentowanie), zaś banku – zwiększenie liczby klientów (a tym samym przychodu) poprzez zaferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na CHF. Taki rodzaj waloryzacji nastawionej na inny cel, niż utrzymanie wartości świadczenia i realizowanej poprzez podwójne przeliczenie na CHF i PLN odbiega od tradycyjnego modelu, w którym wierzytelność przy zawarciu umowy wyrażana jest od razu w walucie obcej i spłacana według kursu aktualnego na datę wymagalności poszczególnych rat. Nie oznacza to jednak, że taki sposób waloryzacji jest przez to sprzeczny z ustawą.

W ocenie Sądu zawarta przez strony umowa nie narusza również treści art. 358¹ k.c. Przepis art. 358¹ § 2 k.c. obowiązywał w chwili zawierania spornej umowy i dopuszczał zastrzeżenie przez strony w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Norma wyrażona w art. 358¹ § 1 k.c. miała charakter dyspozytywny. Z przepisu tego wprost wynika, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2008 r., jak i później na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Powód P. B. miał zatem możliwość wyboru takiej oferty, która go satysfakcjonowała i do tego mógł porównać oferty innych banków, celem sprawdzenia, czy ma zdolność kredytową, tak aby samodzielnie przystąpić do kredytu.

W tym miejscu podkreślenia wymaga nadto, że istniejący obecnie pewien automatyzm, w wyrokach sądów powszechnych unieważniających umowy, jaki nastąpił po wyroku TSUE w sprawie Państwa D. z 2019 r. (sygn. C-260/18), a przejawiający się przyjmowaniem przez sądy powszechne twierdzeniem, że skoro w umowie jest jakieś niedozwolone postanowienie niekorzystne dla konsumentów (kredytobiorców) to cała umowa jest nieważna, należy uznać za niewłaściwy. W orzeczeniu TSUE w sprawie (...) (JZ przeciwko (...) i inni) z dnia 2.09.2021 r. wskazano bowiem, że nawet jeżeli umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone nie należy jej unieważniać, dopóki nie podejmie się próby zastąpienia owych niedozwolonych postanowień, postanowieniami dozwolonymi, ogólnie akceptowanymi i przewidzianymi w ustawach, np. przez ustalenie średniego kursu walutowego ustalonego przez bank

centralny, a w wyroku TSUE z 16.03.2023 r. (sygn.(...)) Trybunał podkreślił, że głównym celem dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi pomiędzy stronami, nie zaś karanie przedsiębiorcy.

Z powyższych względów nie sposób przyjąć, że zawarta przez powodów umowa kredytu z 29.10.2008 r. była nieważna.

Podobnie nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut powodów dotyczący abuzywności klauzul kursowych zastosowanych w umowie, odsyłających do kursów z tabel kursowych banku.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2).

W tym miejscu zaś wskazać należy, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne w ocenie Sądu dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Sąd w pełni aprobuje i przyjmuje za własny pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, w którym tenże Sąd oceniał postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie kredytu hipotecznego i w konsekwencji doszedł do wniosku, iż klauzula indeksacyjna odnosi się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej, skoro wysokość tej sumy wprost kształtuje. Analogiczne stanowisko należy przyjąć także w przypadku zamieszczenia w umowie klauzul waloryzacyjnych.

W świetle zatem art. 385¹ § 1 k.c. badanie abuzywności jest wyłączone w odniesieniu do głównych świadczeń stron jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Już tylko z tego zatem powodu należy stwierdzić, że kwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne nie stanowią klauzul niedozwolonych. To, że spłata kredytu miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych, zgodnie z bankową tabelą kursów walut, nie świadczy w ocenie Sądu jeszcze o abuzywności tego postanowienia, a zapis ten jest sformułowany w sposób jednoznaczny.

W ocenie tutejszego Sądu przy tak sformułowanych klauzulach kursowych, nie sposób stwierdzić, że klauzule te nie spełniają warunku jasności i przejrzystości, przez co konsument nie może ocenić kwoty, którą będzie świadczył w przyszłości. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Nie było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych. Powyższa konstatacja zamyka tym samym drogę do kontroli abuzywności powołanej klauzuli denominacyjnej.

Wprawdzie kurs kupna/sprzedaży ustalał bank, to spłata kredytu odbywała się jednak według konkretnych zasad określonych w § 13 ust. 4 umowy, a także § 7 ust.3 oraz §18 ust. 6 Regulaminu Kredytu Mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A, bowiem strona powodowa dokonywała spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli przyjąć, że był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany.

Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że Sąd jest uprawniony do badania abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień, to zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie można przyjąć, że w sytuacji stron, ocenianej w dacie zawarcia umowy o kredyt, poprzez samo wprowadzenie do umowy kwestionowanych postanowień nastąpiło rażące naruszenie interesów powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości co do tego, że powodowie posiadali status konsumentów w momencie zawierania spornej umowy, w myśl art. 22¹ k.c. Zgodnie z tym przepisem za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, przy czym art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak chociażby

wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. W orzecznictwie najczęściej przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, i z 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego należycie o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiewającą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważyła plusy i minusy wzięcia kredytu denominowanego, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Powyższe rozważania mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem to, że powodowie przy zawarciu umowy posiadali status konsumentów nie zwalniało ich jeszcze z obowiązku zachowania spokoju, rozwagi oraz ostrożności, w szczególności w przypadku zaciągnięcia zobowiązania, którego wartość wynosiła 44.701,00 CHF, co stanowiło równowartość kwoty wyrażonej w PLN w wysokości ponad 100 tys. zł, przy jednoczesnym długoletnim okresie trwania stosunku łączącego strony (30 lat). Zaciągnięcie zobowiązania w takiej kwocie było decyzją finansową wielkiej wagi, co wymagało od powodów rozważnego przemyślenia i przygotowania się na ewentualne skutki swojej decyzji.

W ocenie Sądu brak należytej rozwagi przy zawieraniu umowy stanowi okoliczność obciążającą powodów w świetle pojęcia rozsądnego, rozważnych konsumentów. W świetle zatem zasad doświadczenia życiowego nie jest prawdopodobne by nie zdawali oni sobie sprawy ze skutków prawnych składanych oświadczeń woli. Co więcej, powodowie przed zawarciem umowy otrzymali wyczerpującą informację na temat ryzyka walutowego związanego z wybranym produktem kredytowym i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej, co wynika z treści podpisanych oświadczeń oraz w § 7 ust.4 Regulaminu. Ponadto nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385⁽¹⁾ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzul zawartych w § 2 ust. 1 oraz § 13 ust. 4 pkt 1 i 2 umowy kredytu, a także § 7 ust. 2, 3 i 4 oraz § 18 ust. 6 Regulaminu Kredytu Mieszkaniowego doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu z dnia 29.10.2008 r. Kredyt został udzielony w walucie CHF, a jego wypłata miała nastąpić w złotych, zgodnie z wolą kredytobiorców. Kredyt został nadto uruchomiony zgodnie z dyspozycją złożoną przez powodów, który wydając dyspozycję wypłaty kredytu mieli też możliwość zweryfikowania w tabeli kursowej banku kursu kupna CHF. Mieli zatem obiektywną możliwość ustalenia kwoty, która zostanie im wypłacona w złotych. Istotne jest przy tym to, że powodowie nie zakwestionowali ani w momencie wypłaty, ani też w trakcie niniejszego postępowania dokonanych przez bank przeliczeń. Umowa została przez pozwany bank wykonana, gdyż powód P. B. otrzymał wnioskowaną kwotę kredytu, celem zaspokojenia swojego interesu ekonomicznego w postaci celu kredytowania, który został w pełni zaspokojony.

Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powodów jako kredytobiorców a umowa nie została wykonana. Na etapie zawierania umowy powód P. B. był bowiem zainteresowany kredytem. Jeżeli zatem w ocenie powodów stosowany przez bank mechanizm przewalutowania był dla nich niekorzystny, mogli dochodzić od banku umożliwienia im spłaty kredytu bezpośrednio

w CHF. Nieskorzystanie z tej formy, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania powodowie akceptowali to rozwiązanie.

Co więcej potencjalna abuzywność nie może dotyczyć zawarcia w umowie postanowień przeliczeniowych, co do zasady, tylko takiego ich ukształtowania, które pozwalało pozwanemu jednostronnie kształtować wysokość kursu CHF. Natomiast wydaje się, o czym była już mowa, że powodowie utożsamiają wzrost wysokości zobowiązania wynikającego z umowy z ustalaniem przez pozwanego kursu CHF w tabeli bankowej, zapominając, że wzrost ten wynikał głównie ze wzrostu kursu rynkowego CHF, a nie dowolności w jego kształtowaniu przez pozwanego bank,

Oczywiście, treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że kredytobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty. Nie oznacza to jednak automatycznie, że przedsiębiorca (bank) wpływa na tą wysokość w sposób dowolny. Nie sposób bowiem uznać, żeby bank miał nie tylko całkowitą dowolność ale w ogóle dowolność w kształtowaniu wysokości kursu CHF.

Powyższe twierdzenie, że bank na podstawie kwestionowanych postanowień umownych odsyłających do tabel kursowych, mających w ocenie powodów charakter postanowień abuzywnych oparte jest na nieprawdziwym założeniu, powielanym przez tzw. kredytobiorców frankowych i część kancelarii prawniczych na potrzeby toczących się postępowań i wynika z niezrozumienia, jak funkcjonuje nie tylko rynek walutowy, ale również sektor bankowy i cały ogólnie mówiąc rynek finansowy. Samo zaś twierdzenie, że banki jednostronnie i arbitralnie ustalały kursy walut stanowi oczywiście chwytliwe hasło wykorzystywane w przestrzeni publicznej, jednak nie polega ono na prawdzie. Wszyscy, którzy uważają, że banki w sposób całkowicie dowolny i oderwany od jakichkolwiek wskaźników rynkowych ustalały kursy walut nie biorąc pod uwagę faktu, że to nie bank, lecz rynek walutowy, którego bank jest częścią kształtuje wysokość kursów walut. Transakcje na rynku walutowym w swej istocie niewiele się różnią od operacji wykonywanych na innych rynkach, jak choćby płodów rolnych, których ceny również podlegają licznym wahaniom, a ich rozpiętość wcale nie jest mniejsza aniżeli to ma miejsce w przypadku kursów walut. Na rynku międzybankowym wartości te zmieniają się natomiast non stop, co jest m.in. spowodowane tym, że na rynku walutowym, którego bank jest częścią - co jeszcze raz należy podkreślić - dochodzi do setek tysięcy operacji, w każdej minucie, a każda z nich ma realny wpływ na wynik zagregowany, który następnie przekłada się na ogłaszane przez agencję kursy walut. W przypadku natomiast ogłaszanych przez bank tabel kursowych obejmują one nawet okres jednego dnia.

W konsekwencji stwierdzić należy, że co do zasady czynnikiem kształtującym kursy walut są realia rynkowe, a banki są tylko uczestnikami tego wielkiego rynku. Trzeba bowiem zrozumieć istotę funkcjonowania banku i spojrzeć szerzej na kwestię kształtowania się cen waluty, a nie tylko powielać puste slogany nie mające żadnego pokrycia w rzeczywistości o dowolności kształtowania przez bank kursów walut. Bank nie jest bowiem w stanie stosować innego kursu niż rynkowy, gdyż aby udzielić kredytu, czy to denominowanego czy też indeksowanego do waluty obcej, bank musi to sfinansować, jak choćby poprzez pożyczanie stosownych środków od innych podmiotów rynku walutowego. W ostatecznym jednak rozrachunku bank też musi zwrócić pożyczone pieniądze i dokonuje się to również w określonym kontekście gospodarczym, a nie w próżni.

W konsekwencji ewidentnym nadużyciem jest sugerowanie, jakoby ustalanie ceny waluty obcej przez instytucje finansowe, w tym przypadku przez banki było czymś niewłaściwym, bądź też rażąco naruszało interesy konsumenta. Dość wspomnieć tylko, że publikowanie przez bank własnych tabel ma swoje umocowanie w art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego. Jednocześnie ustalanie przez bank wysokości cen waluty i publikowanie ich w tabelach kursowych mieści się w szerszym pojęciu swobody ustalania cen przez przedsiębiorców, która jest jednym z elementów wolności działalności gospodarczej gwarantowanej w art. 22 Konstytucji RP. Bank jako przedsiębiorca nie działa w próżni, lecz w ramach określonego rynku finansowego, który jest kształtowany przez obowiązujące aktualnie realia gospodarcze, na które ani bank ani kredytobiorcy nie mają wpływu. Stwierdzić zatem należy, że skoro Bank ma prawo do samodzielnego określenia kursu sprzedaży waluty i następnie poinformowania swoich klientów o wyniku dokonanej przez niego kalkulacji, to czynność ta nie może być uznana za niezgodną z prawem, bądź rażąco naruszającą interesy konsumenta.

Nadto, tabela kursów walut, do której odwołano się w umowie, ma również zastosowanie do wszystkich czynności bankowych podejmowanych przez pozwany bank, w których istotną wartością jest kurs CHF i nie służy wyłącznie do przeliczania zadłużenia oraz wartości wpłat osób posiadających kredyty indeksowane do CHF. Istotne jest również to, że działalność bankowa jest działalnością regulowaną i w jej ramach pozwany, również w zakresie ustalania kursów walut, nie podejmuje decyzji dowolnych. W konsekwencji stwierdzić należy, że kryteria, które ostatecznie decydowały o kursie ogłoszonym w tabeli banku nie pozostawały wyłącznie w gestii pozwanego. Twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do takiego miernika waloryzacji daje pole dla dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy i sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest, zdaniem Sądu, nieuprawnione i wynika z nieznamości funkcjonowania nie tylko całego sektora bankowego ale również rynku finansowego. W ocenie Sądu treść umowy kredytu nie uprawniała Banku do wyznaczania kursu waluty waloryzacji według swojego uznania.

Zmiany kursów walut są bowiem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną co do możliwości ich wystąpienia, jednak dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz, czyli np. banków. Brak zaś wiedzy o dokładnej wysokości zobowiązania oraz ogólnej jego kwoty na przestrzeni czasowej dokonywania spłat (która w niniejszej sprawie miała wynosić 30 lat) jest w tym przypadku konsekwencją charakteru zawartej umowy i okolicznością nieuniknioną. Należy dodać, że prawo polskie dopuszcza możliwość zawarcia umowy, w której nie jest wskazana ostateczna wysokość świadczenia, tylko podstawy do jej ustalenia.

Należy przypomnieć, że umowa kredytu, której postanowienia powodowie obecnie kwestionują została zawarta w 2008 r. na okres 30 lat. Jest to tak długi przedział czasowy, że każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności powinien mieć świadomość zmiennej sytuacji gospodarczej nie tylko w Polsce (co obecnie odczuwają również kredytobiorcy złotówkowi) ale i na świecie, co w historii miało miejsce już wielokrotnie. W chwili zatem zawierania umowy strona powodowa powinna była rozważyć, czy korzyści jakie wiązały się z zawarciem przedmiotowej umowy zawierającej niższe oprocentowanie kredytu równoważyły ryzyko, jakie było związane z każdorazowym przewalutowaniem raty kredytu, przez okres 30 lat, w warunkach zmieniającej się sytuacji ekonomicznej.

W tym miejscu zaś należy również zaznaczyć, że dokonując oceny czy dane postanowienie umowne może być uznane za niedozwolone (abuzywne), w myśl art. 385² k.c. podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (vide uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Tymczasem w latach 2004-2008, a więc w okresie największego zainteresowania kredytami frankowymi, nikt nie kwestionował postanowień odsyłających do tabel kursowych banku, które dzisiaj się kwestionuje, powołując się przy tym na wypracowane 15 lat później standardy przy zawieraniu umów z konsumentami. Należy bowiem pamiętać, że w dacie zawarcia umowy przez powodów żaden przepis prawa nie nakazywał bankom informowania klientów o sposobie ustalania kursów walut. Sytuacja ta nie była również sprzeczna z istniejącymi wówczas obyczajami w tym zakresie. Co więcej obowiązująca od 1 lipca 2006 r. Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego wprawdzie wpłynęła zasadniczo na sposób udzielania kredytów hipotecznych w walucie obcej w tym m.in. na sposób liczenia zdolności kredytowej, czy w zakresie informacji związanych z ryzykiem zmiennej stopy procentowej i ryzykiem kursowym, to nadal nie było wymogu informowania klientów o sposobie ustalania tabel kursowych. W tej sytuacji należy zatem jednoznacznie stwierdzić, że postanowienia umowne odsyłające do tabel kursowych banku w dacie zawarcia przez powodów umowy kredytu, nie były sprzeczne istniejącymi wówczas obyczajami.

Oczywiście tutejszy Sąd zgadza się z twierdzeniem, że sposób określania kursu walut w umowach zawieranych na kilkadziesiąt lat winien być transparentny, przy czym postulowanie o to, aby konsument mógł dokonywać obliczeń każdego dnia, wydaje się na wyrost, a przy tym jest raczej niemożliwe do zrealizowania. Banki mają bowiem dostęp do danych związanych z wysokością kursów m.in. publikowanych przez R., do których zwykły klient nie ma dostępu, albo też dostęp będzie utrudniony, chociażby wysokimi opłatami. Nawet zatem poinformowanie klienta banku o sposobie

ustalania tabeli kursowej, nie dałoby konsumentowi możliwości ustalenia tego kursu samodzielnie. Nie ma zatem innego sposobu jak po prostu odesłanie do tabeli kursowej banku, co przecież przez wiele lat funkcjonowało i nie było kwestionowane.

Ponadto trudno oczekiwać, aby wszystkie postanowienia zawartej 15 lat temu przez powoda umowy kredytowej przez cały czas jej trwania były zgodne z dobrymi obyczajami. Wynika to po prostu z tego, że obyczaje się zmieniają i to co jeszcze dekadę czy dwie dekady temu nie było postrzegane jako kontrowersyjne (jak chociażby odesłanie do tabel kursowych banku), obecnie jest trudne do zaakceptowania. Nie sposób jednak sporządzić umowy długoterminowej, a taką jest przecież umowa o kredyt hipoteczny o treści, która przez cały okres jej trwania będzie zgodna ze zmieniającymi się obyczajami. Co więcej nawet podjęcie próby stworzenia umowy o treści, która przewidywałaby co będzie zgodne z obyczajami za wiele lat, będzie niedoskonała z uwagi na daleko idącą nieprzewidywalność zdarzeń. Nadto zawierając taką umowę wcale nie będzie ona bardziej czytelna i transparentna, a wręcz przeciwnie stanie się ona bardziej obszerna i niezrozumiała, gdyż będzie zawierać postanowienia, w których kredytodawca będzie starał się przewidzieć wszystkie zagrożenia w okresie 20 czy 30 lat obowiązywania tej umowy.

Reasumując stwierdzić należy, że w dacie zawarcia przez powodów umowy kredytu hipotecznego, odesłanie do tabel kursowych banku nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji nie zachodzi abuzywność tych postanowień. Co istotne kwestionowanie tych postanowień w sytuacji całkowicie innych realiów gospodarczych, politycznych i społecznych, które przez 15 lat uległy niewyobrażalnym zmianom, jest co najmniej niezrozumiałe. Najlepszym przykładem jest chociażby to, że nikt 15 lat temu nie spodziewał się, że 24 lutego 2022 r. Rosja dokona zbrojnej agresji na Ukrainę. Podobnie nikt nie mógł wówczas przewidzieć skokowego wzrostu kursu CHF i w konsekwencji wzrostu wysokości rat kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty CHF.

W tym miejscu zaś raz jeszcze należy podkreślić, że wysokość zobowiązania powodów wynikała nie ze stosowanej polityki kursowej pozwanego banku, tylko ze wzrostu kursu CHF względem PLN, nie związanego w żaden sposób z polityką kursową banku. Taka zaś sytuacja nie ma żadnego przełożenia na abuzywność postanowień umowy. Istotne jest też to, że strona powodowa podjęła decyzję o zawarciu umowy w takim kształcie, gdyż była to oferta kredytu na jaką było ją stać, a przy tym oferowała ona najniższe raty oraz najniższy koszt kredytu. Było to wynikiem bardzo niskiego oprocentowania kredytu waloryzowanego do CHF.

Co więcej powodom nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano go, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Nie wynika z dostępnego materiału dowodowego, aby powodom przedstawiano niepełne lub odpowiednio dobrane dane mające zasiać w nim przekonanie, że ryzyko związane z zawarciem umowy jest pozorne, teoretyczne. Nadto kwestionowana przez powodów umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ani też nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu.

Ponadto taka konstrukcja umowy przez wiele lat przynosiła stronie powodowej wymierne korzyści finansowe w postaci mniejszych rat w porównaniu z ratami, które spłacałaby, gdyby zaciągnęła kredyt w walucie polskiej. Znamienne jest przy tym to, że powodowie w istocie nie kwestionowali zapisów umowy do momentu, w którym kurs CHF w stosunku do PLN drastycznie wzrósł. Natomiast w okresie, gdy kurs franka szwajcarskiego był stosunkowo niski, nie uważali, że umowa kredytowa zawiera postanowienia niedozwolone wobec konsumentów. Sama zaś waloryzacja nie stanowiła wyłącznie dodatkowego, niczym nieuzasadnionego obciążenia, a wręcz przeciwnie niosła przez pewien okres określone korzyści dla strony powodowej w postaci niższych rat niż gdyby kredyt był zaciągnięty w PLN.

Jak wskazano już wcześniej samo zawarcie umowy kredytu denominowanego, było legalne i zgodne z polskim prawem bankowym. Nadto zgodnym zamiarem stron w niniejszej sprawie było właśnie, aby kwota kredytu i spłaty były waloryzowane kursem CHF. Zmiany zaś na rynku walutowym, które nastąpiły po zawarciu umowy kredytowej skutkujące wzrostem kursu franka szwajcarskiego nie mogą być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż stanowią fakt notoryjny, a żadna ze stron nie miała na nie wpływu. Pozwany bank nie miał i nie będzie miał żadnego wpływu na to, jak kształtował się i będzie się kształtował kurs tej waluty.

Sama natomiast nieznanie zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy w sytuacji, gdy mógł on bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu czy też transz kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcy na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu, jak również w dniu uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia w banku i ocenę opłacalności tej transakcji. Choć powodowie nie znali mechanizmu ustalenia przez bank kursu kupna mogli ustalić tę wartość bez większych trudności. Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumentów, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe, o czym była już mowa wyżej.

Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia, czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W ocenie Sądu taka nierównowaga w niniejszej sprawie nie zachodzi. W zależności bowiem od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat mogą spocząć i na klientach i na banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego.

Co również istotne strona powodowa zapomina, bądź też celowo pomija fakt, że domagając się stwierdzenia, że w umowie znalazły się niedozwolone postanowienia umowne, zmierzać powinien do ich wykluczenia, tak żeby przywrócić równowagę kontraktową, a przy tym by kredytobiorca był traktowany nie gorzej niż każdy konsument, który otrzymał do podpisania umowę niebudzącą jakichkolwiek zastrzeżeń. Przepis art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza bowiem jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 po raz kolejny wyartykułował, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Jak wskazano głównym celem dyrektywy jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., (...) i (...), C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 75).

Natomiast powodowie, jak każdy inny kredytobiorca, który zawarł umowę kredytu hipotecznego denominowanego czy indeksowanego do CHF z abuzywną klauzulą, domagają się traktowania znacznie lepiej niż chociażby kredytobiorcy złotówkowi. Upadek bowiem umowy powoduje w większości wypadków to, że konsument się wzbogaca, i to zarówno kosztem profesjonalisty w obrocie, jakim jest bank, jak i kosztem innych konsumentów, zwłaszcza kredytobiorców złotych, gdyż bank nie ma swoich pieniędzy, lecz obraca pieniędzmi swoich klientów. Upadek zatem umowy, powoduje określone koszty po stronie banku, które będą musiały być pokryte przez pozostałych klientów korzystających z usług tego banku. W tym wypadku umowa kredytowa wygasła z uwagi na spłatę kredytu. Żądanie powodów zwrotu przez Bank powodom całej dokonanej spłaty w sytuacji, gdy powód P. B. korzystał z

nieruchomości przez około 14 lat, otrzymał 32.000zł po sprzedaży mieszkania, trudno zaakceptować i stwierdzić, że powodowie zostali bezpodstawnie zubożeni.

Reasumując, należy stwierdzić, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zostało wykazane rażące naruszenie interesów konsumenta oraz ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wskazać należy, że dla stwierdzenia, iż klauzula umowna ma charakter niedozwolony nie wystarczy przyjęcie, że interesy konsumenta zostały naruszone. Konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w rażącym stopniu.

Stąd też w ocenie Sądu nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego Banku, także w zakresie żądania zasądzenia kwoty z żądania ewentualnego

(różniącego się o kilka złotych z wyliczenia biegłego), którego nie można było uwzględnić z przyczyn opisanych wyżej, a także z uwagi na okoliczność, że zastosowanie stawki LIBOR jest rozwiązaniem sprzecznym z istotą wskaźnika referencyjnego stopy procentowej, która z założenia wyznaczona jest dla określonej waluty obcej

Mając powyższe na uwadze powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 wyroku.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, które nie były przez żadną z nich kwestionowane, ani też nie budziły one wątpliwości Sądu. Tym samym Sąd przyznał im przymiot wiarygodności w pełnym zakresie.

Z uwagi na finalne oddalenie powództwa Sąd uwzględniając opinię biegłego sądowego do ustaleń sprawy, zgodnie z tezą dowodową powodów, ale jedynie potwierdzającą wysokość dokonanej spłaty oraz wysokość należności z tytułu nadpłaty z żądania ewentualnego.

Odnosnie zeznań powodów Sąd dał im wiarę w takim zakresie, w jakim nie były one sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym, a w szczególności ze złożonymi dokumentami, pod którymi powodowie złożyli podpisy. W pozostałym zakresie zeznania powodów w ocenie Sądu miały charakter subiektywnych odczuć powodów i niezrozumienie faktu, że to nie banki kształtują wartość waluty obcej do złotówki.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. Powodowie przegrali sprawę w całości i dlatego winni ponieść solidarnie koszty procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10.800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.